

Sygn. akt III AUa 380/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Szczecinie

sprawy T. K. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wypłatę części uzupełniającej emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt VI U 2579/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w K. na rzecz ubezpieczonej T. K. (1) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej i oddala wniosek pełnomocnika ubezpieczonej w pozostałym zakresie.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSO del. Beata Górską

Sygn. akt III AUa 380/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 5 lipca 2012 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił T. K. (1) wypłaty części uzupełniającej świadczenia emerytalnego w wymiarze 100%. W uzasadnieniu wskazano, że z otrzymanej 2 lipca 2012 r. decyzji w sprawie podatku rolnego za rok 2012, wystawionej przez Prezydenta Miasta S. wynika, że ubezpieczona jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,27 ha fizycznych, 7,32 ha przeliczeniowych.

Odwołaniem z dnia 16 lipca 2012 r. T. K. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zmianę powyższej decyzji poprzez przyznanie ubezpieczonej emerytury w pełnej wysokości od 1 maja 2010 r. oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu ubezpieczona podniosła, iż wbrew temu, co podnosi organ rentowy, nie prowadzi działalności rolniczej, a posiada ugor o powierzchni 7,57 ha. Skarżąca podniosła nadto, iż z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie prowadzić działalności rolniczej. W tym zakresie ubezpieczona powołała się na wyrok Sądu Najwyższego, w myśl którego fakt posiadania ziemi rolnej, nawet tej od której odprowadzany jest podatek rolny nie może powodować zawieszenia emerytury, albowiem bycie właścicielem czy posiadaczem gruntu rolnego nie oznacza prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując argumentację wskazaną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej T. K. (1) prawo do wypłaty części uzupełniającej emerytury od dnia 1 czerwca 2012 r. (pkt I), oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt II), zasądził od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz T. K. (1) kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że w dniu 21 kwietnia 2010 r. T. K. (1) złożyła w P. Terenowej KRUS w S. wniosek o emeryturę, w którym rubrykę II pkt 2 o treści „zaprzestałem(am) prowadzenia działalności rolniczej TAK-NIE„, pozostawiła niezakreśloną. W załączonym do wniosku kwestionariuszu dotyczącym okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników (...) ubezpieczona – pod groźbą odpowiedzialności prawnej z art. 233 kodeksu karnego za składanie nieprawdziwych zeznań wskazała, że posiada okres „od 1 kwietnia 1978 r. do nadal” pracy we własnym gospodarstwie rolnym. W dniu 23 kwietnia 2010 r. ubezpieczona złożyła w P. Terenowej w S. pismo, w którym wskazała, że gospodarstwo rolne, którego jest właścicielką, zostało objęte planem zagospodarowania przestrzennego z dnia 27 czerwca 2008 r., uchwalonego uchwałą Nr (...) – (...) w S. (Dz.U. Województwa (...) z 2008 r., Nr 58, poz. 1331), co uniemożliwia jej prowadzenie upraw z powodu ich ustawicznego niszczenia przez budujących w sąsiedztwie domy, infrastrukturę podziemną oraz zbyt bliską odległość budynków (4 m od granicy), by dokonywać oprysków (itp. przeszkody). Do pisma dołączyła wypis z dnia 5 sierpnia 2008 r. z Wydziału (...) Urzędu Miasta S..

Decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 r. Prezes KRUS przyznał T. K. (1) emeryturę rolniczą od dnia 25 kwietnia 2010 r. Jednocześnie zawiesił w 100% część uzupełniającą emerytury z powodu prowadzenia przez ubezpieczoną działalności gospodarczej.

T. K. (1) nie odwołała się od powyższej decyzji. Na dzień jej wydania była właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,57 ha, za które zobowiązana jest płacić podatek rolny.

T. K. (1) prowadziła działalność rolną na gospodarstwie rolnym od 1978 r. W ramach gospodarstwa uprawiała ziemniaki i zboża. W latach 90-tych ubezpieczona zaczęła likwidować gospodarstwo, sprzedawała ciągniki i maszyny, rozebrała wszystkie budynki gospodarcze. Od końca lat 90-tych ubezpieczona nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach będących jej własnością. W skład gospodarstwa rolnego ubezpieczonej wchodziły grunty rolne położone przy ul. (...) i na rogu (...) w S.. Grunty przy ulicy (...) ubezpieczona wdzierżawiła sąsiadowi, który uprawiał na nich truskawki i maliny. Po śmierci sąsiada w 2007 r., truskawki były zbierane przez jego żonę i córkę jeszcze tylko przez około rok. Od 2008 r. ziemia przy ulicy (...), będąca własnością ubezpieczonej leży odłogiem. Ubezpieczona nie prowadzi na niej żadnych prac rolnych. Grunty przy ulicy (...), z uwagi na ich nieprzydatność do celów rolniczych, nigdy nie były dzierżawione. Od wielu lat leżą ugiem. Natomiast grunt przy ulicy (...), o powierzchni 2000 m⁽²⁾ jest działką siedliskową, którą ubezpieczona użytkuje rekreacyjnie. Wcześniej znajdowały się na niej budynki mieszkalne oraz garaż, w którym trzymane były ciągniki. Budynki te po zakończeniu prowadzenia działalności rolnej zostały rozebrane. W dniu 6 czerwca 2012 r. ubezpieczona złożyła w organie rentowym wniosek w sprawie podjęcia wypłaty części uzupełniającej świadczenia wskazując, że nie prowadzi działalności rolniczej, a ziemia leży ugiem.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie, przywołując treść art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r., nr 50, poz. 291 z późn. zm.) stwierdził, że odwołanie okazało się w przeważającej części uzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd meriti powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które dotyczyło wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i z którego wynikało, że przesłanką stosowania tego przepisu i zawieszenia wypłaty części składkowej emerytury lub renty jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że w odwołaniu od decyzji o częściowym zawieszeniu wypłaty świadczeń właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może dowodzić, że nie prowadzi w nim działalności rolniczej. (wyrok z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 39/96 (OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 299) wyrok z dnia 27 maja 1997 r., II UKN 145/97 (OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 247), uchwała z dnia 6 maja 2004 r. II UZP 5/04 (OSNP 2004/22/389, Biul.SN 2004/5/20). Dalej Sąd pierwszej instancji podał, że w uchwale z dnia 6 maja 2004 r. Sąd Najwyższy, akcentując uwypuklony w art. 28 ust. 1 i 3 ustawy aspekt prowadzenia działalności rolniczej, wypowiedział tezę, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy. Sąd Okręgowy w Szczecinie w składzie rozstrzygającym niniejszą sprawę podzielił to stanowisko, podkreślając, że w przepisach art. 28 ust. 1 i 3 ustawy, regulujących zawieszenie wypłaty świadczeń, wyrażona jest norma, z której wynika, iż świadczenia są wypłacane w pełnej wysokości, jeżeli rolnik nie prowadzi działalności rolniczej lub zaprzestał jej prowadzenia.

Sąd meriti podkreślił, że zawieszenie wypłaty świadczeń stanowi instytucję regulowaną wyłącznie w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (w jej art. 28), odrębnie od zawieszenia prawa do świadczeń, które z mocy art. 34 ustawy następuje na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). W związku z kolejnym odesłaniem (zawartym w art. 52 ustawy), zawieszenia wypłaty świadczeń i zawieszenia prawa do świadczeń nie można rozpatrywać oddzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 196/03, dotychczas niepublikowany). Obydwie te instytucje opierają się na relacji między nabytym prawem do świadczeń a warunkami zawieszającymi ich pobieranie, przy czym zawieszenie prawa do świadczeń, w ubezpieczeniu społecznym pozarolniczym mające na celu zapobieżenie wypłacaniu świadczeń osobie spełniającej nadal warunki do objęcia ubezpieczeniem, nie może być inaczej konstruowane w ramach ubezpieczenia społecznego rolników. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy bowiem interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, oraz w zgodzie z art. 38 pkt 1, ustanawiającym domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w analizowanym stanie faktycznym poza sporem leżało, iż T. K. (1) jest właścicielką gruntów rolnych o powierzchni 7,57 ha fizycznych, które podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym. Z uwagi na ten fakt organ rentowy uznał, iż ubezpieczona – pozostając właścicielem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym - nie zaprzestała prowadzenia gospodarstwa rolnego. Mając powyższe na uwadze Sąd meriti wskazał, że T. K. (1), ubiegając się o przyznanie jej prawa do części uzupełniającej emerytury rolniczej, musiała wykazać, że pomimo iż nadal jest podatnikiem podatku rolnego jako właścicielka gruntów rolnych, to jednak nie można traktować jej jako osoby prowadzącej działalność rolniczą. W ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie okoliczność ta została przez nią udowodniona w niniejszym postępowaniu na dzień złożenia wniosku z dnia 1 czerwca 2012 r.

Oceniając zakres potrzebnego w sprawie postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż proces w sprawie o świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest zwykłym procesem cywilnym, w którym – jak w każdym takim procesie – obowiązuje zasada kontrydiktoryjności (por. wyrok SN z 9 grudnia 2008r., sygn. akt I UK 151/08). Sąd – co do zasady – nie ma więc obowiązku poszukiwania dowodów z urzędu, a jeśli już to robi, czynić to winien jedynie w niezbędnym zakresie, wtedy gdy uważa, że jest to niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W toku takiego procesu ciężar dowodu spoczywa więc niemal w całości na stronach, czyli zarówno na osobie ubezpieczonej, jak i na organie rentowym, który także ma obowiązek jasno przedstawić swoje stanowisko wraz z wszelkimi dowodami na jego poparcie. Jeśli więc – jak w niniejszej sprawie – organ rentowy w zakresie postępowania dowodowego pozostaje całkowicie bierny, nie składając żadnych wniosków dowodowych, sąd nie ma obowiązku „wyręczenia” go w tym zakresie poprzez poszukiwanie dowodów przeciwnych twierdzeniom osoby ubezpieczonej, nie ma zazwyczaj nawet takiej możliwości (jak w niniejszej sprawie). W tym kontekście na podkreślenie zasługuje, że organ rentowy w toku procesu nie zakwestionował prawdziwości twierdzeń ubezpieczonej. W toku całego procesu organ ograniczył się wyłącznie do postawienia zarzutów o naturze ściśle prawnej – powołując się na domniemanie prawne wprowadzone przepisami art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników; żaden ze zgłoszonych zarzutów nie odnosił się natomiast do sfery faktycznej niniejszej sprawy. Mając powyższe na uwadze, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd meriti ustalił, że aktualnie ubezpieczona nie prowadzi działalności rolniczej, zaś grunty będące jej własnością leżą ugiorem, nie są wykorzystywane do celów rolniczych. W tym zakresie Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom T. K. (1), która wykazała, że na gruntach leżących przy ulicy (...) oraz przy ulicy (...) od kilku lat niczego nie uprawia. Ubezpieczona wyjaśniła, iż ziemie położone przy ulicy (...) nigdy nie były urodzajne, tym samym w związku z ich nieprzydatnością do celów rolniczych, nie były dzierżawione. Odnośnie gruntów położonych przy ulicy (...), ubezpieczona wyjaśniła iż przez wiele lat dzierżawiła je sąsiadowi, który uprawiał na nich truskawki i maliny. Po śmierci sąsiada, przez około rok czasu uprawa ograniczająca się do zbioru truskawek była kontynuowana przez jego żonę. Od 2008 r. również i ta działka jest nieużytkowana, leży odłogiem. Odnośnie zaś gruntów przy ulicy (...) ubezpieczona podkreśliła, iż aktualnie jest to tylko i wyłącznie działka rekreacyjna.

Sąd meriti zwrócił uwagę, iż zeznania T. K. (1), jako osoby najbardziej zainteresowanej pozytywnym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, mogłyby być choćby z tego powodu uznane za mało wiarygodne, jednak w niniejszej sprawie Sąd dał im wiarę w całości, albowiem nie ujawniła się żadna okoliczność, która mogłaby spowodować uznanie ich za niezgodne z prawdą, a organ rentowy nie naprowadził żadnych dowodów przeciwnych. Przede wszystkim jednak zeznania te znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków K. K., M. K. oraz A. M.. Przesłuchani świadkowie potwierdzili, iż grunty będące własnością ubezpieczonej od wielu lat leżą odłogiem. W szczególności K. K. oraz M. K. będące właścicielkami gruntów sąsiadujących z gruntami ubezpieczonej, wskazały, iż ubezpieczona na swoim polu niczego nie uprawia. K. K. zapewniła, iż od śmierci jej męża na polu przy ulicy (...) nie prowadzi się żadnych upraw, pole ubezpieczonej nie jest nawet orane. Również A. M. potwierdziła, iż działki leżące przy ulicy (...) leżą ugiorem. Świadek podkreśliła, iż ani ubezpieczona, ani jej mąż ani nikt inny na przedmiotowych działkach niczego nie uprawia.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym fakt położenia działek w strefie przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe i drogi, zdaniem Sądu meriti koniecznym było uznanie, iż T. K. (1) na dzień złożenia wniosku i wydania zaskarżonej decyzji, jak również na dzień wyrokowania nie prowadziła działalności rolniczej.

Zatem skoro T. K. (1) spełniała warunki uprawniające ją do otrzymania części uzupełniającej emerytury, Sąd – na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. - zmienił zaskarżoną decyzję w punkcie I w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej T. K. (1) prawo do wypłaty części uzupełniającej emerytury od dnia 1 czerwca, tj. od miesiąca w którym ubezpieczona złożyła stosowny wniosek (art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Ubezpieczona wносиła jednak o przyznanie jej prawa do części uzupełniającej emerytury już od 1 maja 2010 r., tj. od dnia przypadającego po upływie 5 dni od przyznania jej emerytury (co nastąpiło 25 kwietnia 2010 r.). Wniosek ten Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony. Ubezpieczona nie odwołała się bowiem od decyzji KRUS-u z dnia 26 kwietnia 2010 r., pomimo że o takiej możliwości i skutkach nieskorzystania z niej została pouczona przez organ

rentowy (str. tytułowa decyzji pkt 1). Nie złożyła też po jej wydaniu żadnego wniosku o wypłatę zawieszoną część świadczenia. Pismo z dnia 23 kwietnia 2010 r., w którym ubezpieczona podnosi trudności związane z prowadzeniem działalności rolniczej na swoich gruntach, zostało złożone przez nią przed wydaniem decyzji o przyznaniu emerytury i nie zawiera wyraźnego oświadczenia ubezpieczonej, że nie prowadzi działalności rolnej na swoich gruntach. Z kolei z kwestionariusza wypełnionego (a na pewno podpisanego) przez ubezpieczoną w dniu 21 kwietnia 2010 r. pod groźbą odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. za składanie fałszywych zeznań, stanowiącego załącznik do wniosku o emeryturę, wynika, iż działalność rolną prowadzi w swoim gospodarstwie od 1978 r. do nadal (k.7 akt KRUS). W samym wniosku o emeryturę również brak informacji o nieprowadzeniu działalności rolniczej (niezakreślone „NIE”). Brak było także podstaw do ewentualnego przywrócenia ubezpieczonej terminu do złożenia odwołania od decyzji z dnia 26 kwietnia 2010 r., bo przekroczenie tego terminu (licząc od dnia złożenia wniosku - 6 czerwca 2012 r. dwa lata) – jest nadmierne (art. 477⁹ § 3 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe odwołanie ubezpieczonej w tej części - na podstawie przepisu art. 477¹⁴ §1 k.p.c. - należało oddalić (punkt II sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku – w oparciu o przepisy art. 98§1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349). Składało się na nie wyłącznie wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego ubezpieczoną, które Sąd Okręgowy zmniejszył o połowę, uznając iż ubezpieczona przegrała sprawę w tej części.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w części zmieniającej decyzję Kasy zaskarżył pełnomocnik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w K. i rozstrzygnięciu temu zarzucił naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 28 ust. 1, 4 i 6 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r., nr 50, poz. 29) przez mylne przyjęcie, że wnioskodawczyni T. K. (1) przysługuje prawo do wypłaty świadczenia rentowego w pełnej wysokości począwszy od dnia 1 czerwca 2012 r.

Podnosząc powyższy zarzut apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I tj. w części zmieniającej decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w K. P. Terenowa w S. oraz oddalenie odwołania w całości, ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieprecyzyjny dokonał ustaleń stanu faktycznego oraz nie przeprowadził właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. T. K. (1) jest właścicielką gruntów rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha przeliczeniowy. Ziemie te stanowią gospodarstwo rolne w rozumieniu ustawy z dnia 15.11.1984 r. o podatku rolnym, bowiem ich właścicielka jest podatnikiem podatku rolnego. Choćby z uwagi na fakt uiszczania podatku rolnego od przedmiotowych gruntów, nie można jednoznacznie uznać, że zainteresowana zaniechała prowadzenia gospodarstwa rolnego, Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu dnia 28.01.2004r. (II IK 207/03, OSNP 2004/19/339) analizy treści art. 28 i 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie można dokonać bez powiązania z art. 1 ustawy z dnia 15.11.1984r. o podatku rolnym (t.j. Dz. U. 2006, nr 136, poz. 969 ze zm.), który stanowi, że opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Stosownie zaś do art. 2 ust. 1 tej ustawy za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów, o których mowa w art. 1, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej. Fakt opodatkowania gruntów rolnych należących do T. K. (1) można zdaniem organu rentowego uznać za jeden z przejawów prowadzenia gospodarstwa rolnego również dlatego, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadającego gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej

oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Do takich zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa niewątpliwie należy również zaliczyć fakt składania wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich i uzyskiwanie dochodów z gospodarstwa. Co istotne w sprawie, a nie było w ogóle przedmiotem rozważań sądu I instancji, T. K. (1) od czerwca 2004 roku regularnie wnioskuje o przyznanie płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego i płatności te otrzymuje. Za 2012r. kwota dopłat stanowiła 4934,08 zł. Przyjąć zatem należy, że T. K. (1) faktycznie prowadzi gospodarstwo rolne, bowiem nawet dla utrzymania gruntów w dobrej kulturze w celu otrzymania dofinansowania unijnego, konieczne jest wykonywanie na tych gruntach niezbędnych, podstawowych prac o charakterze rolnym jak np. obkaszanie traw czy utrzymywanie znaków granicznych na gruntach rolnych. Nadto, jak wskazano we wniosku o wypłatę świadczenia w całości, wydzierżawienie gruntów rolnych naraziłoby skarżącą na „szkodę”. Pełnomocnik skarżącej wprawdzie nie wskazał jakiego rodzaju szkoda groziłaby świadczeniobiorcy, jednakże z całości zgromadzonego materiału dowodowego wnioskować można iż chodzi o szkodę materialną, związaną z niemożnością pobierania dopłat unijnych do wydzierżawionych gruntów rolnych. Prowadzenie gospodarstwa nie wymaga osobistego wykonywania prac rolniczych przez właściciela posiadacza gruntów rolnych. Prowadzenie takiego gospodarstwa nie musi nawet polegać na wykonywaniu pracy fizycznej a może polegać na zarządzaniu tym gospodarstwem, wyrażającym decydowaniem o uprawach, o wykonywaniu prac polowych, przekazywaniem pieniędzy na nawozy, na prace mechaniczne, uiszczanie podatku rolnego, czy też uzyskiwanie dochodów z danego gospodarstwa (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.09.2005r., sygn. I UL 16/05, OSNP 2006/17-18/278 i w wyroku z dnia 09.03.2011r., sygn. III UK 81/10, LEX 818608). Opłacanie przez skarżącą daniny publicznej w postaci podatku rolnego, pobieranie dopłat do danych gruntów (a więc czerpanie korzyści finansowych z posiadanego gospodarstwa rolnego) należy za swoistego rodzaju sprawowanie nadzoru właścicielskiego i zarządzania gruntami.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych w sześciokrotnej wysokości, ewentualnie wniósł o odrzucenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału (...) w K. jest niezasadna.

Sąd przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i ocenił dowody bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Z ustaleń Sądu jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej, w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz.U.2013.1403), to jest nie prowadziła działalności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. W konsekwencji ubezpieczona nie posiadała gospodarstwa rolnego w rozumieniu tejże ustawy (art. 6 pkt 4), pomimo posiadania gruntów rolnych, od których opłacała podatek rolny i uzyskiwała dotację.

Należy dodać, że uważna lektura apelacji wskazuje, że organ rentowy de facto nie kwestionuje ustaleń co do tego, że wnioskodawczyni nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym. Zdaniem skarżącego, wystarczające jest, że T. K. (1) była posiadaczką gruntów o powierzchni przekraczającej 1 hektar, płaciła z tego tytułu podatki rolne, czy pobierała dotacje unijne. Nie jest przy tym sporne, że grunty będące własnością ubezpieczonej przekraczały powierzchnię 1 ha.

Zdaniem Sądu Odwoławczego prawidłowych wniosków Sądu meriti nie mogły zmienić okoliczności wskazywane w apelacji przez organ rentowy. Wobec jednak treści zarzutów Sąd Apelacyjny dopuścił w toku postępowania odwoławczego dowód z zaświadczenia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biura Powiatu (...) z dnia 7 listopada 2013 r. na okoliczność tytułu uzyskania dopłat unijnych (k. 82). Z dokumentu tego, który co do swojej rzetelności nie budzi wątpliwości, wynika, że ubezpieczona pobiera dotacje, przy czym nie sposób podważyć twierdzeń pełnomocnika ubezpieczonej, który wskazał, że przyznane środki przeznaczone zostały na koszenie chwastów. Jest to przy tym dopłata jednoroczna i nie wiąże się z prowadzeniem działalności rolniczej, a wręcz dowodzi, że na

gruntach znajdujących się w posiadaniu T. K. (1) żadna produkcja rolna – w rozumieniu wyżej przywołanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - nie ma miejsca, ziemia leży odłogiem.

Wobec powyższego istotna jest w sprawie interpretacja art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W szczególności, czy tylko wymienione tam sytuacje oznaczają zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej oraz czy sama okoliczność bycia właścicielem, czy posiadaczem gruntów rolnych oznacza prowadzenie działalności rolniczej.

Należy tu powołać się na interpretację art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników dokonaną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/06, OSNP 2004/22/389). Sąd Najwyższy w uchwale tej wypowiedział się, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że współcześnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Z kolei definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego, a określenie rolnika ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności (przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej - art. 6 pkt 4 ustawy).

Nadto Sąd Najwyższy wskazał, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa.

Sąd Najwyższy dalej wywiódł, że porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może polegać na zestawianiu pojęcia "prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej" z pojęciem "własności lub posiadania gruntu", gdyż są to pojęcia nieprzystawalne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001 r., III ZP 11/01, OSNAPiUS 2002/1/18). Nadając im sens użyteczny dla rozpatrywanego zagadnienia, należy przyjąć, że właśnie z ich niespójności wynika wniosek, iż zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi.

Zdaniem Sadu Najwyższego, wyjaśnienia przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia można także poszukiwać w odpowiedzi na pytanie, czy art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników modyfikuje treść art. 28 ust. 1 tej ustawy, a przede wszystkim, czy definiuje pojęcie nieprowadzenia działalności rolniczej wyczerpująco, a więc czy pochłania wszystkie wypadki, w których ustawodawca uznaje, że działalność rolnicza nie jest prowadzona, czy też dopuszcza - poza tym uznaniem - inne jeszcze wypadki nieprowadzenia takiej działalności i uwzględnia je przy zawieszaniu prawa do świadczeń. Inaczej mówiąc, czy w jakimkolwiek innym wypadku niż zapisany w art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może, dla uniknięcia zawieszenia wypłaty świadczeń, wykazywać, że gospodarstwa nie prowadzi, czyli że po jego stronie nie dochodzi do realizacji przesłanki opisanej w art. 28 ust. 1 tej ustawy. Odpowiadając na te pytania, należy uwzględnić, że w art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie uznaje się, iż emeryt lub rencista, który jest właścicielem gospodarstwa rolnego nie zaprzestał prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przepis ten ma specyficzną konstrukcję, polegającą na postawieniu tezy ogólnej w formie negacji (nie prowadzi gospodarstwa rolnego) z jednoczesnym jej zaprzeczeniem w punktach 1-7. Zgodnie z logiką, wprowadzone w tych punktach wyjątki powinny odpowiadać tezie pozytywnej, tymczasem ich charakter jest różny; niektóre stanowią potwierdzenie tezy wyjściowej, inne jej przeczą. Swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników doprowadziła Sąd Najwyższy do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona (por. wyrok z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 49/01, OSNP 2003/22/552). Zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych

w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Powyższą interpretację artykułu 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, utrwaloną już w orzecznictwie sądowym, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że okoliczność, iż w spornym okresie wnioskodawczyni była właścicielką gruntów rolnych, płaciła z tego tytułu podatki i kosiła chwasty – otrzymując na takie czynności dotacje, nie oznacza automatycznie, że w okresie tym T. K. (1) prowadziła działalność rolniczą, a przynajmniej domniemanie takie mogło być obalone. Jak wywiódł Sąd Najwyższy, art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przedstawia przykładowe dowody, które rolnik może przedstawić na okoliczność, że nie prowadzi działalności rolniczej na swoich gruntach. Rolnik może jednak wykazać wszelkimi dowodami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, że nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach, których jest właścicielem lub posiadaczem.

Dowody zaprezentowane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji są wystarczające, by ustalić, że T. K. (1) w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej na należących do niej gruntach. Wynika to z zeznań przesłuchanych świadków oraz samej wnioskodawczyni. Świadkowie - K. K., M. K. oraz A. M. podały, że wnioskodawczyni nie pracuje w gospodarstwie rolnym. W latach 90-tych ubezpieczona zaczęła likwidować gospodarstwo, sprzedawała ciągniki i maszyny, rozebrała wszystkie budynki gospodarcze. Od końca lat 90-tych ubezpieczona nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach będących jej własnością. Grunty przy ulicy (...) ubezpieczona wydzierżawiła sąsiadowi, który uprawiał na nich truskawki i maliny, jednak miało to miejsce do 2008 r., od tamtego czasu ziemia przy ulicy (...), będąca własnością ubezpieczonej leży odłogiem. Ubezpieczona nie prowadzi na niej żadnych prac rolnych. Grunty przy ulicy (...), z uwagi na ich nieprzydatność do celów rolniczych, nigdy nie były dzierżawione. Od wielu lat leżą ugorem. Natomiast grunt przy ulicy (...), o powierzchni 2000 m² jest działką siedliskową, którą ubezpieczona użytkuje rekreacyjnie. Wcześniej znajdowały się na niej budynki mieszkalne oraz garaż, w którym trzymane były ciągniki. Budynki te po zakończeniu prowadzenia działalności rolnej zostały rozebrane.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił te dowody i trafnie ustalił, że wnioskodawczyni nie prowadziła w okresie objętym sporem działalności rolniczej w sposób wskazany w art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Strona pozwana nie zanegowała skutecznie dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji, nie przedstawiła też dowodów przeciwnych. W apelacji nie kwestionuje, że wnioskodawczyni faktycznie nie wykonywała prac w gospodarstwie rolnym, zasadniczo ubezpieczona nie wykonuje czynności faktycznych na tych gruntach innych niż eliminowanie chwastów. Nie może być uznane za prowadzenie działalności rolniczej wykonywanie pracy jedynie zapobiegających rozprzestrzenianiu się niechcianych roślin na grunty sąsiednie, czy realizacji powinności podatkowych. Prowadzenie działalności rolniczej należy oceniać na tle definicji zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, co prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji.

Skoro w okresie objętym zaskarżoną decyzją T. K. (1) nie prowadziła działalności rolniczej, przysługiwało jej prawo do wypłaty renty rolniczej w pełnej wysokości. Wypłacona część uzupełniająca świadczenia nie jest świadczeniem nienależnym.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt I).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku – w oparciu o przepisy art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Składało się na nie wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego ubezpieczoną, przy czym w sprawie nie pojawiły się nadzwyczajne, szczególne

okoliczności, które zwiększały nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSO del. Beata Górską